

Modlitwa na barce z Męczennikami z Pariacoto

We wtorek wieczorem 11 lipca na barce „Nimfa”, zacumowanej przy bulwarach wiślanych pod Wawelem, i na brzegu Wisły krakowianie modlili się o pokój dla Europy, targanej zamachami terrorystycznymi. Przyzywali wstawiennictwa patrona Europy św. Benedykta oraz Błogosławionych Misjonarzy-Męczenników Zbigniewa Strzałkowskiego i Michała Tomaszka.

Inicjatywa organizowana przez wspólnotę „Chrystus w Starym Mieście” rozpoczęła się mszą św. pod przewodnictwem bpa Damiana Muskusa z udziałem franciszkanów z Polski i Ameryki Łacińskiej, w tym prowincjałów z Argentyny o. Aldo Cúccaro i Krakowa o. Mariana Gołąba.

W okolicznościowej homilii o. bp Damian Muskus przekonywał, że „tylko ręka miłosiernego Stwórcy może dać pokój, a nie polityczne układy, nie przemoc, nie mocarstwa”.

„Pokój przynosi Ukrzyżowany i Zmartwychwstały. To Jemu powinniśmy oddać nasze lęki. To Jemu powinniśmy oddać nasz strach, który czasem nas paraliżuje. To Jemu powinniśmy oddać poczucie zagrożenia i braku pewności. Św. Benedykt uczy nas dziś, by u Jezusa szukać lekarstwa na brak bezpieczeństwa, na brak trwałości ludzkiego życia, lekarstwa na lęk przed utratą tego, co najważniejsze i najcenniejsze. U Jezusa” - tłumaczył.

Prosił jednocześnie wiernych do myślenia o potrzebujących nie tylko na polskim czy europejskim podwórku.

„Poza Europą żyją ludzie, którzy też mają strachy i lęki i mają ku temu bardzo poważne podstawy i powody. Nasze europejskie dramaty nie mogą nam przysłonić masakr, konfliktów zbrojnych i przemocy na obrzeżach świata. Nie możemy mówić o niezliczonych ofiarach tych okrucieństw, które dzieją się wciąż w każdej rodzinie w różnych zakątkach ziemi. A o tym, że tak jest świadczą choćby obecni pośród nas błogosławieni franciszkanie: Zbigniew i Michał, którzy oddali swoje życie dla Chrystusa” - przypomniał.

Tego dnia na barce można było oglądać wystawę „Aleppo dzisiaj”, a wolontariusze kwestowali na szpital św. Ludwika w Syrii. Dlatego kaznodzieja zachęcał do hojności.

„Trzeba powiedzieć, że nasza modlitwa to bardzo wiele, ale nie wszystko. Jesteśmy wezwani do tego, by jeszcze bardziej rozszerzać nasze serca i obejmować nimi narody, które skąpane są w rozlewanej krwi, narody, które cierpią z powodu niewyobrażalnego ubóstwa, narody, które cierpią z powodu dyskryminacji i niesprawiedliwości” - mówił.

„Spotkanie dzisiaj stanowi dobrą okazję ku temu, byśmy tę solidarność i współczucie cierpiącym, rannym, ubogim, chorymi okazali” - dodał biskup.

Wszystkim, którzy wzięli udział w tym wydarzeniu, franciszkanie przekazali obrazki z relikwiami bł. Zbigniewa i Michała, którzy nie ulegli się terrorystów i pozostali do końca z Indianami, którym posługiwali w Peru.

Bezpośrednio po Eucharystii aż do nocy trwała adoracja Najświętszego Sakramentu połączona z koncertem uwielbieniowym prowadzonym przez zespół Jaspis. W tym czasie br. Jan Hruszowiec, promotor kultu bł. Zbigniewa i Michała przyjmował chętnych do krucjaty różańcowej. Przystąpiło

do niej 48 nowych osób. Tym samym „armia dyplomowanych antyterrorystów” – jak mawia sekretarz ds. misji franciszkańskich o. Dariusz Gaczyński – przekroczyła pół tysiąca „żołnierzy”. Więcej na temat Krucjaty można przeczytać [na stronie jej dedykowanej](#).



jms/red.

—
[Franciszkańska3.pl](#)

[Krakowski Gość Niedzielny](#)

[Wiara.pl](#)

[Radio Watykańskie](#)

[Radio Plus](#)

[Radio Kraków](#)

[TVP Kraków](#)

[Misyjne.pl](#)

[Misericors](#)